

Gdynia, 6 czerwca 2019r.

dr hab. Jacek Potulski  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Gdański

## Recenzja

Rozprawy doktorskiej Pana magistra Macieja Zajęca pt. *„Odpowiedzialność karna i dyscyplinarna notariusza za czyny popełnione w związku z wykonywaniem funkcji”* napisanej pod kierunkiem Pana dr. hab. Wojciecha Cieślaka prof. UWM na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

### I. WYBÓR TEMATU ROZPRAWY.

Wybór problemu badawczego, jak i sposób jego ujęcia w tytule rozprawy zasługuje na aprobatę – doktorant odniósł się do specyfiki odpowiedzialności notariusza w płaszczyźnie karnej, karnoskarbowej i dyscyplinarnej, dedykując jej obszernie rozważania naukowe. Materia ta posiada istotny walor użyteczności praktycznej – odnosi się do praktyki funkcjonowania istotnej grupy osób związanych z wykonywaniem zawodu notariusza. Co ważne – cechuje ją specyfika relacji pomiędzy odpowiedzialnością dyscyplinarną właściwą tej profesji a typową odpowiedzialnością karną. Mając na względzie powyższe aspekty wybór tematu rozprawy doktorskiej uznać należy za w pełni trafny i merytorycznie uzasadniony aczkolwiek pojawia się pytanie czy odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza dotyczy wyłącznie jego działań związanych z wykonywaniem zawodu czy również innych „pozazawodowych” naruszeń prawa a ich konsekwencje dotyczą właśnie zawodu notariusza.

### II. ZAKRES ROZPRAWY I PROBLEM BADAWCZY.

Doktorant ambitnie podjął się opracowania rozprawy poświęconej wielu aspektom odpowiedzialności (karnej, karnoskarbowej i zbliżonej modelowo do karnej – czyli dyscyplinarnej). Wyłączenie materii w oparciu o kryterium podmiotowe jest *de facto* istotą

pracy i jako takie zasługuje na aprobatę. Szczególnie zupełnie nowe rozważania z perspektywy naukowej dotyczą odpowiedzialności aplikantów i emerytowanych notariuszy.

Mamy tu do czynienia z opracowaniem pogłębionym na poziomie podmiotowym w relacji do ogólnych rozważań na dotyczących poszczególnych typów przestępstw specyficznych dla pracy notariusza. Drugi aspekt pracy jest poprawny, aczkolwiek jego prawdziwą wartością jest zrelatywizowanie go właśnie do specyfiki odpowiedzialności notariusza.

Autor w swej dysertacji dużo miejsca poświęcił kwestiom ogólnym – konstrukcji zawodu notariusza, aplikanta, zastępcy notariusza czy notariusza emerytowanego. Jest to rozwiązanie oczywiste – konieczne dla prawidłowego przygotowania rozprawy.

Zasadniczymi problemami badawczymi, jakie postawił przed sobą Doktorant, to dogłębne omówienie odpowiedzialności karnej, karnoskarbowej i dyscyplinarnej notariusza, aplikanta notarialnego, zastępcy notarialnego oraz emerytowanego notariusza z perspektywy normatywnej.

Stosownie do tych zadań Doktorant opierał się na badaniu podstawowym – analizie przepisów prawnych doktryny, orzecznictwa. Dobór metod badawczych uznać należy za prawidłowy, gdyż w efekcie pozwolił na osiągnięcie wytyczonych przez Autora celów pracy. Z perspektywy oceny normy to właśnie te metody badawcze wydają się najszluszniejsze i najbardziej skuteczne. Jest to bowiem dysertacja *stricte* materialnoprawna.

### III. UKŁAD ROZPRAWY.

Układ pracy jest czytelny, jasny. Poszczególne rozważania wynikają z siebie i wzajemnie nawiązują. Aczkolwiek wydaje się, że zasadne było by rozważenie umieszczenia zasadniczych rozważań dotyczących art. 231 k.k. i 271 k.k. oraz regulacji związanych z praniem pieniędzy bezpośrednio po sobie – są one bowiem bliskie systemowo, abstrahując np. od odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zasadne byłoby też umieszczenie rozważań dot. art. 231 k.k. i 271 k.k. w jednym rozdziale opisującym specyfikę kodeksowej odpowiedzialności karnej notariusza. Wydaje się, że byłoby to logicznym nawiązaniem do wskazanych wyżej celów pracy. Generalnie jednak stwierdzić należy, że zachowano właściwe proporcje między poszczególnymi rozdziałami, przy uwzględnieniu rangi i znaczenia omawianej problematyki w kontekście płaszczyzn rozważań naukowych.

#### IV. OMÓWIENIE ROZPRAWY.

Recenzowana rozprawa liczy 283 strony, przy czym na 268 stronach zawarte są rozważania merytoryczne (omyłkowo wydrukowano też jedną stronę – 67 - pustą). Pozostała część to bibliografia. W pracy wykorzystano 133 publikacje, 53 akty prawne oraz 174 judykaty. Analizując przytoczoną literaturę i orzecznictwo szczególnie należy zwrócić uwagę na bardzo dużą liczbę orzeczeń, dobranych dobrze i sensownie wykorzystywanych w pracy – autor przenosi i analizuje orzeczenia dotyczące innych specyficznych szeroko rozumianych zawodów zaufania publicznego (przykładowo – komornika). Liczba aktów prawnych również obrazuje ogrom materii omawianej przez Doktoranta. Jeśli chodzi o literaturę, to wskazać należy, że nie jest ona szczególnie obszerna. Aczkolwiek może to wynikać z pewnej „niszowości” tematu. Podkreślić też należy, że pominięto kilka ważnych pozycji, dla przykładu można tutaj wskazać P. Palka, *Sprzedajne nadużycie funkcji publicznej. Studium z prawa karnego*, Olsztyn 2011, T. Kanty, *Funkcjonariusz publiczny i funkcja publiczna w polskim prawie karnym*, Gdańsk 2017 lub też analizy Systemu Prawa Karnego. W spisie literatury pojawiają się też błędy – publikacje nie do końca poprawnie są ustawione pod względem alfabetycznym (poz. 98). Autor oparł się wyłącznie (poza jedną pozycją wpisaną chyba tylko „dla zasady”) na polskiej literaturze prawniczej. Nie jest to jednak zarzut z uwagi na treść pracy, która została poświęcona specyficznie polskim regulacjom.

Całość rozważań, poprzedzona wstępem i wnioskami końcowymi, zawarta została w sześciu rozdziałach. Treść rozprawy odpowiada przyjętemu tytułowi oraz tytułom rozdziałów.

We Wstępie recenzowanej pracy opisano cele badawcze, kierunki rozważań, wskazano co jest szczególnie ważne dla Doktoranta – ogólnie mówiąc jest to czytelne i jasne i znajduje później odzwierciedlenie w treści pracy.

W Rozdziale I rozprawy doktorskiej Autor opisuje pojęcie notariusza, aplikanta, zastępcy notarialnego i notariusza emerytowanego. Jest to rozdział odtwórczy jeśli chodzi o materię, ale bardzo inspirujący jeśli chodzi o specyfikę zawodu notariusza jako funkcjonariusza, przedsiębiorcy, osoby zaufania publicznego. Te relacje są bardzo ważne, aczkolwiek warto wskazać, że skoro ustawodawca uznał w art. 115 § 13 k.k. notariusza za funkcjonariuszem publicznego to szczególnie doniosłych rozważań na temat tego, czy jest on funkcjonariuszem czynić nie trzeba. Zupełnie inaczej można ocenić rozważanie dotyczące innych wskazanych wyżej profesji – zawarto tutaj istotne postulaty *de lege ferenda*, których realizacji mogłaby jednak prowadzić do zaostrzenia odpowiedzialności karnej.

Sam rys historyczny co do zasady konieczny w tego typu opracowaniach ma charakter sprawozdawczy. Co ważne, odbiega on trochę od głównej tematyki pracy skupiając się na kwestiach cywilnoprawnych. Mimo wszystko nie można jednak z tego czynić zarzutu – Autor zrećcznie przemieszcza się pomiędzy cywilnoprawnym kontekstem pracy notariusza a późniejszymi konsekwencjami karnoprawnymi naruszenia tych regulacji.

Podążając dalej Doktorant prowadzi ciekawe rozważania dotyczące faktu bycia przedsiębiorcą przez notariusza, jego roli jako strony umowy cywilnoprawnej. *Prima facie* rozważania te nie są wprost związane z odpowiedzialnością karną, jednakże wspomnieć należy, że na przedsiębiorcy ciążyą szczególne obowiązki czy to podatkowe czy to na poziomie administracyjnym i ich naruszenie może skutkować odpowiedzialnością karną. Charakter prawny zawodu notariusza Autor powiązuje z historycznymi aspektami kształtowania się tego zawodu i wyciąga z tego logiczne konsekwencje. Ciekawie prowadzone uwagi w relacji do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego.

Z perspektywy karnoprawnej esencją pracy są rozdziały II i III.

Rozdział II rozprawy doktorskiej przechodzi już ściślej do konkretów odpowiedzialności karnej. Aczkolwiek zaczyna się od ryzykownej tezy, że „zakresy definicji funkcjonariusza publicznego i osoby pełniącej funkcję publiczną nie pokrywają się w pełni”. Otóż prosta wykładnia treści art. 115 § 19 w relacji do § 13 jasno pokazuje, że każdy funkcjonariusz jest osobą pełniącą funkcję publiczną a poza tym jest niekreślone precyzyjnie grono osób pełniących funkcję publiczną niebędących funkcjonariuszami. W Rozdziale II Autor jednak bardzo zrećcznie opisuje notariusza jako funkcjonariusza publicznego wyprowadzając dla niego konsekwencje karnoprawne dotyczące potencjalnych naruszeń prawa. Prawidłowo są też prowadzone rozważania co do sfery podmiotowej odpowiedzialności karnoprawnej na poziomie umyślności. W zakresie nieumyślności Autor pozwolił sobie na skrót myślowy wskazując, że nieumyślność to brak zamiaru. Chciałoby się odpowiedzieć – na szczęście tak nie jest. Na szczęście też Autor później rozwija zasady odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne, wiążąc je w sposób prawidłowy z zasadami pracy osoby zaufania publicznego. Wydaje się też pewnym uproszczeniem wyprowadzanie generalnych zasad odpowiedzialności z konkretnych przypadków (s. 70). Prawidłowo jednak wskazano na cytata z A. Oleszki, w którym wskazano, iż notariusz nie odpowiada za każdy dokument sporządzony niezgodnie z prawem i uzależnia to od przyczyn.

Ważne i wciąż nie do końca jednoznaczne są kwestie uzyskania wynagrodzenia przez notariusza uznawanego jednocześnie za korzyść materialną. Aczkolwiek niekoniecznie podzielić należy uwagi odnoszące się do niskich wysokości taksy – tutaj raczej można skupić się na ewentualnej szkodliwości społecznej czynu a nie na kwestii znamion. Z drugiej strony konkluzje tych rozważań (s. 75) należy uznać za prawidłowe.

Uwagi co do strony przedmiotowej są ważne i dokonane w sposób co najmniej wystarczający z perspektywy oceny wartości pracy. Z perspektywy praktycznej szczególnie podkreślić należy kwestie rozeznania stanu psychicznego osoby stawającej przed notariuszem.

Rozdział III pracy poświęcony został odpowiedzialności notariusza za czyn z art. 271 k.k. Prawidłowo odniesiono się w nim do kwestii aktu notarialnego jako dokumentu (zob. np. s. 110) a także dotyczące znaczenia wypisu (s. 117). Prawidłowo też dokonano oceny strony podmiotowej, w tym kwestii odpowiedzialności za czyn z art. 271 § 3 k.k. Ważne są również kwestie pokazujące relacje przedmiotu ochrony przestępstwa do uprawnień procesowych osoby zawiadamiającej o fałszu intelektualny. Są to uwagi doniosłe praktycznie. Z dużym uznaniem należy odnieść się do doskonałego poruszania się Autora w relacjach cywilnoprawnych – treści aktu notarialnego w kontekście problematyki „dokumentu” w rozumieniu Kodeksu karnego (np. s. 102, 104). Bardzo też istotne są rozważania dotyczące rzekomej wadliwości treści aktu notarialnego złożonego przed notariuszem np. skazanym za przestępstwo. Trochę niedosytu pozostawiają uwagi dotyczące wypadku mniejszej wagi – literatura tutaj jest obszerna i warto było do niej sięgnąć dodając kolejne przykłady z perspektywy pracy notariusza. Patrząc jednak ogólnie rozważania zawarte w Rozdziale III są nie tylko pogłębione, ale i kompletne. Nie budzą większych uwag krytycznych. Co więcej w ocenie sporządzającego recenzje są one dużą wartością ocenianej rozprawy.

W Rozdziale IV pracy Doktorant skupił się na problematyce tyle ważnej, co niespecjalnie fascynującej – odpowiedzialności karnoskarbowej. Podział Rozdziału IV jest logiczny, sensowny i odnosi się do poszczególnych kategorii przestępstw skarbowych. W sposób prawidłowy określa zasady odpowiedzialności karnoskarbowej notariusza, wpisując je w specyfikę zobowiązań podatkowych. Tutaj warto wskazać, że szczególne znaczenie mają wcześniejsze uwagi Doktoranta dotyczące roli notariusza jako przedsiębiorcy. Ważne są też rozważania dotyczące odpowiedzialności notariusza za odstąpienie od uzależnienia od dokonania czynności notarialnej od uiszczenia należności publicznoprawnych. Rozważania są obszerne (s. 126 i n.), prawidłowe i wartościowe. Ciekawe jest wariantowe ocenianie zaniedbań skarbowych notariusza (s. 129). Wartościowe są również specyficzne zasady

odpowiedzialności za wadliwe prowadzenie ksiąg przez notariusza. Prawidłowe, aczkolwiek nieco odtwórcze są rozważania dotyczące poszczególnych typów czynów zabronionych określonych w k.k.s.

W Rozdziale V. w omówiono odpowiedzialność karną notariusza związaną z dokumentami publicznymi i praniem pieniędzy oraz finansowaniem terroryzmu. Na wstępie wydaje się, że logiczniejszym byłoby umieszczenie tego rozdziału bezpośrednio pod omówieniem innych przepisów karnych a przed odpowiedzialnością karnoskarbową. Przechodząc jednak do dalszych rozważań wskazać należy, że odnosząc się do zupełnie nowej ustawy o dokumentach publicznych Autor dokonał samodzielnie prawidłowej i egzegezy przepisów znów umieszczając regulacje karne w kontekście administracyjnym i cywilnym i wskazując na konsekwencje naruszenia wspomnianej regulacji. Rozważania Doktoranta pozostawiają pewien niedosyt co do ich pogłębienia aczkolwiek trzeba mieć na względzie, że ustawa ta w praktyce będzie dopiero „obrastała” w orzecznictwo i publikacje doktryny. Prawidłowe są rozważania Doktoranta dotyczące problematyki prania pieniędzy i finansowania terroryzmu – widać w nich istotny kontekst praktyczny co w żaden sposób nie może być czynione jako zarzut ale raczej jako wartość pracy. Nieco pochopnie do rozważań Doktoranta wpisano uwagi o absurdalności zaleceń organów publicznych (s. 174) – nie jest to wyrażenie przyjmowane w dyskursie naukowym aczkolwiek jak się wydaje w pełni oddaje słuszne odczucia Autora. Wartościowe są uwagi dotyczące poszczególnych znamion art. 299 (poszczególnych paragrafów) k.k.

Rozdział VI rozważań Doktoranta traktuje o odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza. Pomijając pewne niezręczności językowe (1. zd. akapitu 2. s. 181) rozważania są prawidłowe, oddają istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych z uwzględnieniem specyfiki zawodu notariusza. Ciekawe są rozważania ogólne, porządkujące pojęcie odpowiedzialności dyscyplinarnej, ważne również te, które dotyczą charakterystyki odpowiedzialności. Warto podkreślić rozważania dotyczące czynu jako podstawy (?) odpowiedzialności dyscyplinarnej. Prawidłowo Autor kategoryzuje podział przewinień dyscyplinarnych, ważne są również rozważania dotyczące kontratypu w odpowiedzialności dyscyplinarnej, problematyki skutku, społecznej szkodliwości i szkody. Jest to ciekawe przejście i połączenie odpowiedzialności karnej z dyscyplinarną. Aczkolwiek jest to tylko zasygnalizowanie problemów – sama tematyka opisana w Rozdziale VI pracy mogłaby stanowić odrębny materiał na publikację monograficzną. Rozdział VI dysertacji zawiera

również, co ważne, wiele przykładów z orzecznictwa prawidłowo wpisanych w rozważania autora.

Cieężko powiedzieć, czy dla potrzeb pracy, z perspektywy jej tematu, konieczne było omówienie zagadnień procesowych – na poziomie postępowań dyscyplinarnych. Tematyka ta ma swoją bardzo dużą specyfikę i niemożliwe jest jej pełne zobrazowanie w części rozprawy. Z drugiej zaś strony same rozważania Autora są prawidłowe, oparte o orzecznictwo sądowe i nie budzą zastrzeżeń. Również uwagi co do kar dyscyplinarnych stosowanych wobec notariusza są ciekawe, co do dyrektyw wymiaru kary a rozważania dotyczące notariusza, wobec którego zastosowano zakaz prowadzenia kancelarii lecz nie zawieszono w czynnościach można uznać za pionierskie. Znów widać tutaj duże znacznie praktyczne dysertacji, praktyczne uwagi co do wykonywania kar dyscyplinarnych są jak najbardziej godne uwagi.

We Wnioskach końcowych Doktorant prawidłowo podsumował swoje dotychczasowe rozważania, zawarł postulaty *de lege ferenda* i wskazał na zasadnicze problemy badawcze.

Podsumowując merytoryczną zawartość pracy wskazać należy, że stanowią one rozważania kompleksowe, wielopłaszczyznowe i wzajemnie się uzupełniające. Opracowanie stanowi spójną analizę obranego zagadnienia, zawiera elementy materialne ale i uzupełnia je w kontekście procesowym. Jako zasadniczą wartość pracy należy podkreślić sprawne uwzględnienie kontekstu praktycznego, właściwego pracy kancelarii notarialnej w relacji do regulacji karnoprawnych. Autor sprawnie wyprowadza konsekwencje karnoprawne i dyscyplinarne poszczególnych aspektów pracy notariusza, wskazuje na bardzo aktualne regulacje i gdzie jest to możliwe analizy dokonuje z uwzględnieniem bazy orzeczniczej bardzo bogato cytowanej w opracowaniu. Dobór literatury mógłby zostać rozszerzony co najmniej o wskazane wyżej pozycje – niekoniecznie prowadziłyby to do odmiennych wniosków, niż wyrażone przez Doktoranta ale możliwe, że poszerzyłyby wnikliwość analizy tematu. Nie zmienia to faktu, że recenzowana praca jest ciekawym, kompleksowym i prawidłowym formalnie dziełem.

## V. WNIOSKI KOŃCOWE.

Recenzowana rozprawa Pana magistra Macieja Zając odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim. Zgłoszone uwagi i zastrzeżenia nie zmieniają ogólnej, pozytywnej oceny. Jest to opracowanie poprawne merytoryczne, przedstawiające szeroki, dość prawidłowo

przeanalizowany problem odpowiedzialności notariusza z perspektywy prawa karnego, prawa karnego skarbowego i dyscyplinarnej. Autor swobodnie posługuje się niezbędnymi dla potrzeb analizy naukowej aktami prawnymi, ujawnia ich znajomość i czyni to poprawnym językiem prawniczym. Przedstawia nadto kilka własnych refleksji naukowych, zwłaszcza w płaszczyźnie praktycznej. Wykazuje się tym samym umiejętnością prowadzenia dyskursu naukowego, analizy literatury i orzecznictwa. Podkreślić trzeba fakt, że rozprawa oparta została na bogatym dorobku judykatury. Lektura recenzowanej rozprawy dowodzi, że Doktorant zna realia pracy notariusza i potrafi umieścić je w relacji do problemu odpowiedzialności karnej, karnoskarbowej i dyscyplinarnej, przedstawicieli tego niezwykle ważnego zawodu.

Konkludując wskazuję, że Pan mgr Maciej Zając przedstawił samodzielną rozprawę doktorską, która stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu prawa karnego. Pokazuje przy tym stosowną wiedzę Doktoranta w tym obszarze. Mając na uwadze powyższe uważam, że rozprawa doktorska odpowiada warunkom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) i uzasadnia dopuszczenie Doktoranta – Macieja Zając do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

dr hab. Jacek Potulski

